

Wystawa Nowy Początek. Modernizm w II RP

Andrzej Jajszczyk

W Muzeum Narodowym w Krakowie trwa ciekawa wystawa „Nowy Początek. Modernizm w II RP”. To kolejna ekspozycja w serii „4 x Nowoczesność”.

Wystawa o modernizmie okazuje się być nadzwyczaj ciekawa. Pokazano na niej dużo różnorodnych eksponatów, jak obrazy, rzeźby, fotografie, prace graficzne, plakaty, meble, makiety budowli, tkaniny, gazety, wyroby



Helena Schrammówna, *Na targu*, 1924



Adam Marczyński, *Węgiel*, 1934

przemysłowe, w tym produkty codziennego użytku, jak ceramika, itd. Są tu prace dobrze znanych artystów, jak Władysław Strzemiński, Tadeusz Makowski, Rafał Malczewski, Zofia Stryjeńska, Leon Chwistek, Eugeniusz Zak czy Xawery Dunikowski, ale odkrywam także zupełnie nieznanych mi twórców, jak Helena Schrammówna, której obrazy czerpią ze sztuki ludowej, niektóre z nich nawiązują wręcz do prawosławnych ikon. Prace nawiązujące do sztuki ludowej, poza dziełami wspomnianej już Zofii Stryjeńskiej, obejmują także szeroko znane drzeworyty Władysława Skoczylasa. Do dwójki wspomnianych tu artystów mam zresztą duży sentyment, ponieważ reprodukcje ich prac wisiaty

w domu mojej ukochanej Babci Zofii. Świetny i bardzo dynamiczny jest obraz „Cykliści” Aleksandra Jędrzejewskiego. W części *Cienie nowoczesności* podoba mi się obraz Adama Marczyńskiego pt. „Węgiel”. To nie jedyny fragment wystawy, który nie tchnie optymizmem, często utożsamianym z okresem będącym tematem całej ekspozycji. Wystarczy zacytować tytuły sekcji, takich jak: *Bolszewizm i nazizm u bram* czy *Przestrzeń zdegradowana*. W tej ostatniej możemy zobaczyć, na przykład, znakomity obraz Władysława Strzemińskiego pt. „Pejzaż łódzki”. Zupełnie inny, minimalistyczny charakter ma „Kompozycja unistyczna 6” tego samego autora.



Włocławskie Zakłady Przemysłowe, Serwis do kawy, lata 30. XX w.



Aleksander Jędrzejewski, *Cykliści*, ok. 1935

Trzeba przyznać, że osiągnięcia Polski międzywojennej m.in. w obszarze sztuki, architektury i urbanistyki były imponujące. Odbywało się to w kraju biednym, zniszczonym przez wojnę światową, powstałym z niezbyt do siebie pasujących trzech części, zapóźnionym kulturowo i gospodarczo, a także dziedziczącym mnóstwo problemów narodowościowych i społecznych. Szkoda, że istnienie II Rzeczypospolitej zostało tak szybko i tragicznie przerwane.

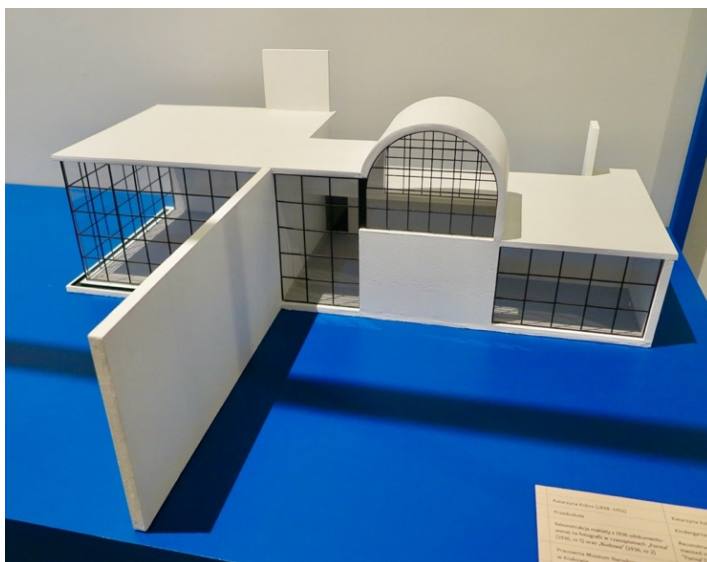
Kraków, 8.09.2022

Wrażenie robi projekt przedszkola pochodzący od Katarzyny Kobro. Ale pokazano i inne, ciekawe dzieła architektoniczne, w tym Adolfa Szyszko-Bohusza, Bohdana Lacherta i Józefa Szanajcy.

Z rzeźb, robi wrażenie znana mi już wcześniej praca Xawerego Dunikowskiego pt. „Autoportret (Idę ku słońcu)”, wyprzedzająca zresztą swoją epokę, bo pochodząca z lat 1916-1917.

Jako inżyniera cieszy mnie, że na wystawie pokazano dzieła techniki powstałe w okresie modernizmu, jak motocykl *Sokół* czy modele radioodbiorników, w tym będący samoistnym dziełem sztuki model *Largo*, wyprodukowany przez Towarzystwo Elektrotechniczne *Elektrit* w Wilnie.

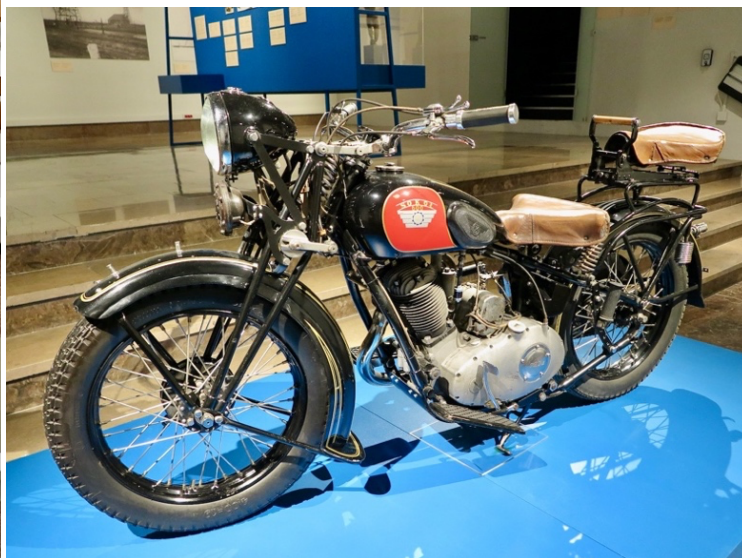
W osobnej sali można obejrzeć projekcje eksperymentalnych, awangardowych filmów (bądź ich rekonstrukcji) Franciszki i Stefana Themersonów, z początku lat trzydziestych.



Katarzyna Kobro, *Przedszkole*, rekonstrukcja makiety, 1936



Zofia Dziewulska (projekt), *Fotel*, 1937



Motocykl *Sokół* 600 RT, 1936